

Fraktal (Greenzki/Gres), Elekcja (feat. DJ Cider)

Dopóki my żyjemy
Dopóty Hip hop nie zginie
Kolana znów dziś się ugną
Weź ich płyty
I spuść to gównno
/2x

Podobno nie ma starych nazw
Żadnych map
Jest inny rap
Inna zajawka
Gównno prawda
On znów płynie po kablach
Udowodnię to stylem
Gdy tak teraz to nagram
Karramba podobno najtrudniejszy start
Sama praca to jedno
jeszcze trzeba mieć farta
Weterani wracali
Zwykle ciążył im staż
Przejdę grę drugi raz
Ustawa poziom na harda

Podobno nie ma równych szans
Czy to znaczy że szczyte mają dalej do majka
Gównno prawda
Nie potrzebny im hajs
Żeby pisać i nagrać
Reszta to ignorancja
Podobno to najgorszy czas dla sceny
A przemyt takiej weny to farsa
Nikt tu nie ma klimatu
Jak za dawnych lat
Ultimatum jest u nas
Jego w wzór to Fraktal

Dopóki my żyjemy
Dopóty Hip hop nie zginie
Kolana znów dziś się ugną
Weź ich płyty
I spuść to gównno
/2x